



# PÓJDŹ ZA MNĄ

Mt 8,22

SNE Maryi Królowej Aniołów w Zabrze przy kościele pw. św. Kamila

19 stycznia 2023, nr 80

## Trwajmy w oczekiwaniu!

**Niedawno przeżywaliśmy Adwent. Czas oczekiwania na narodziny upragnionego dziecka zawsze jest bogaty w różne doświadczenia. Kompletowanie potrzebnych przyborów, ubranek. Organizacja mieszkania tak, żeby zmieściło się łóżeczko, wanienka. Radość z pierwszego kopnięcia. Troska o to, by dziecku było dobrze, by było zdrowe. Niepokój jak sobie poradzić w roli rodzica. Obawa jak będzie wyglądało życie. Nie sposób wszystkiego wymienić, a każdy kto oczekiwał narodzin dziecka może tu opisać własną historię.**

Mamy styczeń. Adwent się skończył, ale dalej możesz oczekiwać na czas przyjścia Chrystusa. Bez względu na to, ile masz lat, jaki jest Twój stan cywilny, czy tego chcesz czy nie, Jezus się narodził. Od Ciebie zależy, czy będziesz się dalej angażował i troszczył, by On wzrastał w Twoim sercu. Jego nic nie powtrzyma. Jest Bogiem, który kocha. A **najbardziej kocha Ciebie**. Nigdy z Ciebie nie zrezygnuje, nawet jeśli nie przygotowałaś się na Jego narodziny.

Jak trwać przy Bogu nie tylko w czasie Adwentu? Jako odpowiedź służy mi zdanie z Pisma Świętego: „Bo kto pełni wolę Ojca mojego. Który jest w niebie, ten mi jest bratem, siostrą i matką” (Mt 12,50). To mocny fragment, który niesie ze sobą piękne zaproszenie. **Zaproszenie do życia w bliskości z Jezusem.** Chcę być zasluchaną w to, co mówi Ojciec,

realizować Jego marzenia, plany, by żyć w relacji z Nim. Przede mną długa droga, bo wiem jak daleko jestem, ale mam pragnienie w sercu by uczyć się od Maryi bycia mamą dla Jezusa.

**Ty też masz wybór.** Możesz trwać w oczekiwaniu na Jezusa jako mama (to zaproszenie dla wszystkich, nie tylko kobiet), czyli oczekiwać z niecierpliwością na spotkanie, rozmawiać, troszczyć się o Jezusa, być blisko Niego. Albo możesz być jak daleki krewny, który przyjeżdża raz do roku w odwiedziny.

Choć Adwent się już skończył, nigdy nie jest za późno by troszczyć się o relacje z Jezusem i pozwolić, by on wzrastał w Twoim sercu!

Anna Zalewska

## Drzewo poznaje się z owoców

**Prawie od roku w SNE św. Kamila wygłaszane są nauczania o owocach Ducha Świętego.**

Każdy z głoszących przedstawia swoje rozważania. Z wielką uwagą słuchałam wszystkich. Z każdym nauczaniem coraz bardziej doceniałam owoce Ducha Świętego.

Wcześniej nie zastanawiałam się na nimi.

Mogłam je zaledwie wliczyć i to pewnie nie wszystkie.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Owocami Ducha są doskonałości, które kształtuje w nas Duch Święty jako pierwociny wiecznej chwały. Tradycja Kościoła wymienia ich dwanaście: „miłość, wesele, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wspaniałość, łaskawość, wierność, skromność,

wstrzeźliwość, czystość”. (KKK, Wydawnictwo Pallottinum, 2020, nr 1832)

Ostatnio, przyłapuję się na tym, że gdy widzę osoby przejawiające zachowania pełne owoców Ducha Świętego, uśmiecham się. Parakletos – trzecia osoba Boska jest niewidoczny. Porównywany między innymi do wiatru. Wieje, gdzie chce i kędy chce. Jednak widząc uprzejmą panią w sklepie, wspaniałomyślną i dobrą sąsiadkę, czy kochającego i cierpliwego tatę, myślę sobie: „Mam Cię Duchu Święty! Jesteś w tych ludziach! Bądź uwielbiony!”

Skąd wiem? Poznałam po owocach.

Renata Waloszek



## POZNAJMY SIĘ - MAGDALENA ŚLASKA

### **Kiedy dziś rano wstałam pomyślałam o...**

Co dziś jest przygotowane w czytaniach dnia. Rano staram się czytać Słowo Boże, jakie Kościół przygotował na dany dzień i niemal zawsze widzę, jak bardzo jest ono aktualne i adekwatne do mojej sytuacji.

### **Pieśń, która ostatnio chodzi mi po głowie to...**

„Pan jest mocą swojego ludu” – pieśń ta chodzi mi po głowie, ponieważ mój syn ją często śpiewa i puszcza na YouTube.

### **Moja modlitwa osobista wygląda tak:**

Moja modlitwa jest podzielona. Rano czytam Pismo Święte i ofiaruję wszystko Bogu. Kiedy odprowadzam dziecko do przedszkola, modlę się na różańcu. Zanim siądę do pracy i otworzę komputer ofiaruję moje wszystkie zadania Panu. Staram się także znaleźć przynajmniej kilka minut na uwielbienie w czasie dnia, ale nie zawsze mi się to udaje. Wieczorem dziękuję Panu za kolejny przeżyty dzień!

### **Fragment słowa Bożego, który teraz mnie porusza to...**

Myślę, że obecnie poruszają mnie fragmenty pokazujące, jak dużą moc ma Słowo Boże w naszym życiu, np. „Żywe bowiem jest Słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4,12). Wierzę, że Pan pokazuje mi, że Jego Słowo to fundament, na którym powinnam żyć. Teoretycznie wiem to od dawna, ale od pewnego czasu coraz bardziej mnie to dotyka. Dociera do mnie, że Słowo Boże ma moc przemieniać, prowadzić, pokazywać prawdę.

W trakcie czytań dostrzegam, że sam Jezus odpowiada Słowem z Pisma Świętego, np. podczas kuszenia na pustyni. Słowo Boże towarzyszy także innym biblijnym postaciom. Ostatnio zdziwiłam się, kiedy po raz kolejny czytałam o tym, jak Anioł ukazał się Józefowi podczas snu. Pierwszy raz dostrzegłam, że ten wysłannik również posłużył się Bożym Słowem, żeby przekonać Józefa do tego, by uwierzył i postąpił wbrew ludzkiej logice. Anioł powiedział – cytując fragment z Księgi Izajasza 7,14: „Oto Dziewica pocnie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami”.

### **Swoje życie Jezusowi oddałam...**

Tak naprawdę pierwszy raz świadomie chyba przed maturą. Potem jeszcze wiele razy. Publicznie uczyniłam to na Kursie Nowe Życie.

### **We wspólnocie cenię...**

To, że pomimo wielu różnic, łączy nas fundament, jakim jest Jezus Chrystus. Wiem, że są tu osoby, które nie patrzą na mnie, jak na kogoś oderwanego od rzeczywistości. Rozumieją moją wiarę. Nie wywiewają się, że wciąż modlę się o uzdrowienie syna, a wręcz przeciwnie – wspierają mnie w tym!

### **Jeśli Jezus odwiedziłby mój dom to...**

Myślę, że Jezus wie o mnie wszystko i codziennie jest przy mnie, więc jeśli miałabym okazję Go zobaczyć, to tak naprawdę chciałabym przy Nim odpocząć i opowiedzieć Mu o wszystkich moich problemach, choć On i tak je zna).

### **Od Maryi chciałabym się nauczyć...**

Pokory, cierpliwości i ufności.

### **Święty z którym się przyjaźnię to...**

Duże wrażenie zrobiły na mnie biografie Ojca Pio i Ojca Dolindo.

### **Książka/film, który poleciłabym siostrze/bratu we wspólnocie to...**

„Chwała Mu” – aktualnie czytam kolejną książkę Marcina Zielińskiego poświęconą uwielbieniu. Co rusz, coś mnie w niej zaskakuje.

### **Służę Bogu, ponieważ...**

Czuję w sercu takie pragnienie. Chcę, by o Jezusie dowiedziało się, jak najwięcej osób. Wierzę, że tylko On może przynieść ukojenie sercu i rozwiązać trudne sprawy. Sama staram się mu wszystko zawierzać i widzę, że On działa i przemienia otaczającą mnie rzeczywistość. Tak wiele od Niego otrzymałam, że pragnę wypełniać zalecenia znajdujące się na kartach Ewangelii.

## **Czy na zbawienie trzeba zasługiwać?**

**Kochani, chciałbym się z wami podzielić refleksją na temat posługi i uczestnictwa w wielu inicjatywach i dobrych dziełach. Mimo iż słyszeliśmy, że Jezus nas zbawił, to gdzieś z tyłu głowy pojawia się szept: „Musisz jednak zasłużyć”, „Ty chyba nie jesteś zbyt dobry na Niebo”, „Postaraj się więcej” itd.**

Ktoś (szara łajza) chce nas okraść z łaski płynącej z krzyża, ale jak zawsze przychodzi nam z pomocą Pismo Święte. Fragment listu do Rzymian 10.2: „Bo muszę im wydać świadectwo, że pałają żarliwością ku Bogu, nie opartą jednak na pełnym zrozumieniu...”

Paweł opisuje mentalność Izraela, który nie przyjął, jak wiemy, darmowego zbawienia (z nielicznymi wyjątkami wiernych uczniów Jezusa). Czy często nasza żarliwość nie powoduje, że jesteśmy rozgoryczeni, zmęczeni, zaniedbaliśmy bliskich, samych siebie? A najważniejsze, czy w tym działaniu nadal mamy czas dla Boga. Sam na sam z Nim? Więc czego potrzebujemy? W Liście do Rzymian 10.9 czytamy: „Jeżeli więc swoimi ustami wyznasz, że Jezus Jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami - do zbawienia.”

Co? Tylko tyle? A co z uczynkami?

Oczywiście kochani, z miłości do Jezusa czynimy dobro. Jeśli widzisz kogoś w potrzebie staraj się. Módl się za innymi, błogosław im słowem. Ale z miłości do Boga i ludzi, a nie zasługiwania. Jeśli raz w tygodniu odwiedzę chorych leżących w kamiliańskim ośrodku, to nie zaniedbam rodziny, a spełnię uczynek miłosierdzia, mając świadomość, że ten chory to Chrystus. Takich przykładów jest dziesiątki. Oczywiście nie wszystko podoba się Boga. Jeśli jestem w domu, a moja żona ugotuje obiad i nie zjem z nią, bo pójdę się modlić, to nie będzie to dobre.

Na koniec tego rozważania fragment Łukasza 23.42. To opis łotra wiszącego na krzyżu obok Jezusa. Złoczyńca stanął w obronie Nazarejczyka. Ten skruszony człowiek w ostatnich minutach życia miał prośbę: „Jezu wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego Królestwa. Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę powiadam ci: Dziś będziesz ze mną w raju”.

*Ciąg dalszy na stronie czwartej.*

# Czy na zbawienie trzeba zasługiwać?

*Ciąg dalszy ze strony trzeciej.*

Czy Jezus coś mu mówił, że nie zasłużył, że zbyt mało się starał, że był przestępcą? NIE. Zbir w sercu żałował i uwierzył, że Jezus jest niewinnie skazanym Synem Boga. I od razu Raj. To jest dla nas piękna, cudowna Nowina. Jezus zbawił Ciebie, bo Cię kocha. Bóg Cię kocha!

Wyznaj teraz kochany/kochana być może po raz kolejny: „Jezus Jest moim Panem!”  
I ciesz się, bo jesteś zbawiony!

Marek Dybowski

## Modlitwa do Pana Jezusa

Kiedy znajdziesz krzyż na drodze.  
Kiedy ciężko będzie ci.  
Nie mów - Jezu już nie mogę,  
Tylko - Jezu pomóż mi.

Pomóż Jezu dźwigać krzyż,  
Co ku ziemi gniecie mnie.  
Pomóż Jezu bo ustaję  
i do siebie przytul mnie.

A gdy przyjdzie mi pożegnać,  
Ziemski padół, ten nasz świat.  
Nie bądź dla mnie Jezu sędzią,  
Lecz jak ojciec, albo brat.

Przytul Jezu mnie do siebie.  
Po pielgrzymce ziemskich dróg,  
Przyjmij Jezu mnie grzesznego.  
Za niebieskich komnat próg.

A gdy przyjdzie chwila zgonu,  
Dobry Jezu przy mnie siądz.  
Weź mą duszę tam do raj.  
i łaskawym sędzią bądź.

Daj mi miejsce w swoim raju,  
Choć w kąciuku, choć na skraju.  
By być tylko z Tobą w niebie,  
Całym sercem proszę Ciebie.

## Z CYKLU BOŻE OBIETNICE

**Jak jest odległy wschód  
od zachodu, tak daleko odsuwa  
(Pan) od nas nasze występki.**

*Ps 103, 12*

*Modlitwa do św. Michała  
Archanioła*

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu zastępów anielskich, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

**Jeżeli chcesz doświadczyć miłości Boga i bliźniego, zapraszamy Cię w każdy czwartek o godz.19.00, na spotkanie modlitewne wspólnoty Szkoły Nowej Ewangelizacji Maryi Królowej Aniołów, do kościoła p.w. św. Kamila w Zabrze.**

**W każdy trzeci czwartek miesiąca Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie.**

### Redakcja:

#### Redaktor naczelny:

Magdalena Ślaska; m.slaska.sne@gmail.com

**Autorzy tekstów:** Żaneta i Paweł Babicz,

Barbara Sobota, Dorota Sowa,

Anna Zalewska, Marek Dybowski

#### Edycja tekstu:

Renata Waloszek



**Opiekun duchowy:** o. Maciej Kostecki

**Strona internetowa:**

*www.snezabrze.pl*